

KAŻDY MA SWOJE KINO

FILM WOJCIECHA MOSIEJCZUKA

Zgasły światła. Teraz się zacznij. Teraz delikatnie, niepostrzeżenie przesuniesz dłoń ku mojej. Muśniesz ją palcami. Ja udam, że uciekam, lecz ty będziesz szybszy. Złapiesz ją i będziesz splatał nasze palce aż stworzą jedną, nierozzerwalnie połączoną dłoń... No rusz się! Przecież dałam ci już tyle znaków! Widzisz, jak podwinęła mi się sukienka i widać udo? Spróbuj, nie ugryzę cię przecież! Czy naprawdę bardziej ode mnie interesuje cię ten głupi film? Przecież siedzę tu obok ciebie, w pustce, w mroku, tak blisko, że czujesz ciepło mojego ciała. Mógłbyś usłyszeć nawet bicie mojego serca, gdyby nie te dudniące głośniki... Co za idiota! Przecież to nawet nie jest ciekawe! Na co czekasz!?